




INES ZAŁĘSKA-OLSZEWSKA

 <http://orcid.org/0000-0003-4761-6665>

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie  
Wydział Humanistyczny

## Gołębie pod pomnikiem Diderota

Голуби у памятника Дидро

The Pigeons at the Statue of Diderot

### Абстракт

### Abstract

Голуби не считаются домашними животными. Чаще всего их можно встретить в центрах крупных городов, таких как Париж. У жителей городов они ассоциируются с воркованием, брачными танцами и распространением болезней. Это так называемые *nuisance animals* (нежелательные животные, т. е. причиняющие неудобство или являющиеся помехой). Однако в произведениях Уильяма Уортона они играют важную роль, и мы можем анализировать их образы со многих точек зрения. Они одновременно являются элементами пейзажа, свидетелями зарождающегося чувства между Мирабель и Жаком, а также независимыми героями. В книге *Поздние любовники* Уортон неоднократно подчеркивает присутствие голубей. Мирабель заботится о голубях уже тридцать лет. Ее забота о них резко контрастирует со взглядами Жака. Сначала он не любит этих птиц, потому что они мешают ему и прерывают его творческое рассмотрение статуи Дидро на заднем плане. Судьба героев сложится наименее ожидаемым образом, и за всем будут наблюдать птицы.

Pigeons are not classified as domestic animals. They often live in the centres of big cities – like Paris – waiting for food. Birds are associated with cooing, mating dances, and diseases. They are so-called *nuisance animals*. Nevertheless, these animals are important in William Wharton's books. They can be analyzed from many perspectives – as a part of the landscape, witnesses of newborn affection between Mirabelle and Jacques, and independent characters. Wharton emphasizes the presence of birds in the novel *Last Lovers*. Mirabelle has been taking care of pigeons for thirty years and her care sharply contrasts with Jacques' views. The man does not like pigeons at first because they disturb him and change his creative vision of the Statue of Diderot in the background. What is important, birds witness lovers' rendez-vous.

**Keywords:** William Wharton, animal studies, birds, pigeons, ornithology

**Ключевые слова:** Уильям Уортон, *animal studies*, птицы, голуби, орнитология

Lata siedemdziesiąte. Pięćdziesięcioletni biznesmen Jack<sup>1</sup> decyduje się diametralnie zmienić swoje życie. Najpierw informuje on swoją żonę Lorrie, że porzucił pracę i zamierza realizować swoje artystyczne plany<sup>2</sup>, a następnie wyjeżdża do Francji. Jacques, którego poznajemy na paryskim placu Saint-Sulpice, przylegającym do bulwaru Saint-Germain, jest już innym człowiekiem. Jego spotkanie z siedemdziesięcioletnią, niewidomą kobietą – Mirabelle – jest dziełem szczęśliwego zbiegu okoliczności<sup>3</sup>. Kobieta żyje samotnie po śmierci członków rodziny, a jej jedynymi towarzyszami są paryskie gołębie. Między bohaterami szybko rodzi się więź, która przeradza się w głębokie uczucie, trwające mimo dzielącej ich różnicy wieku. Czytając *Spóźnionych kochanków*, należy zauważyć wielowymiarowość świata wykreowanego przez Williama Whartona: motywy miłości i tęsknoty, perspektywę animalną (także *nuisance animals*), wątki biograficzne, rytualizację elementów fabuły. Pisarz, który jest również (a może i przede wszystkim) autorem *Ptaszka*<sup>4</sup>, nie zdradza jednak czytelnikowi od razu, że i w tej powieści obecność zwierząt jest kluczowa.

Wątek animalny nie pojawia się na początku utworu. Co więcej, może być on rozumiany bardzo szeroko i czytelnik, zagubiony w meandrach fabularnych tytułowych kochanków, może nie zwrócić na niego należytej uwagi. W scenie, w której gołębie obsiadają Mirabelle, widzimy, że bohaterka akceptuje zarówno sytuację, w jakiej się znalazła, jak i obecność ptaków w swoim otoczeniu. Kobieta i jej mali paryscy towarzysze „przyjaźnią się” bowiem od trzydziestu lat.

<sup>1</sup> W rzeczywistości bohater *Spóźnionych kochanków* ma na imię John. Sam nazywał siebie Jean, Mirabelle natomiast zwraca się do niego Jacques. Główna bohaterka również nie podaje mężczyźnie swoich prawdziwych personaliów, chce, aby zwracał się do niej imieniem z czasów dzieciństwa. Zob. W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. K. Fordoński. Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1995, s. 48–49. W artykule, wyłączając pierwsze użycie, sugerujące pochodzenie głównego bohatera, używane będą konsekwentnie imiona Mirabelle i Jacques, jako że bohaterowie wspólnie rozpoczynają nowy rozdział w swoim życiu.

<sup>2</sup> „Nie mogę dłużej tego ciągnąć, Lorrie. Brakuje mi siły, odwagi, aby dotrzymać naszej umowy. Chcę przez resztę swojego mego życia poszukiwać, dowiedzieć się, czy coś jeszcze mi pozostało, jakaś przyjemność, jakieś podniecenie, coś, co nadal ma dla mnie jakieś znaczenie oprócz pieniędzy, statusu, większych pieniędzy, większego statusu. [...] Czy możesz uwierzyć, że przez te wszystkie lata, robiąc wszystkie te głupie rzeczy, nadal uważałem, że w głębi serca jestem wciąż artystą?”. Ibidem, s. 138–139.

<sup>3</sup> Narrator opowiada o pierwszym spotkaniu Mirabelle i Jacques’a. Jest ciepły kwietniowy dzień 1975 roku, początek wiosny: „W Paryżu mamy wczesną wiosnę. Kasztany dopiero wypuszczają liście, miękkie młode listki ledwo wyklute z pączka, jeszcze żadnych kwiatów. Słynna piosenka mówi o kwietniu w Paryżu, o kwitnących kasztanach i tak dalej, ale naprawdę kasztany przeważnie kwitną w maju. Dzisiaj dziewiąty kwiecień i [...] świeci słońce [...], daje się malować”. W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska. Wydawnictwo Edytor-Akapit, Katowice 1994, s. 14.

<sup>4</sup> *Ptasiek* to pierwsza powieść Whartona (właśc. Alberta du Aime’a) – amerykańskiego pisarza i malarza. Tytuł dzieła naprowadza czytelnika na możliwe wątki animalne. Zob. K. Fordoński: *Bert. Szkic do portretu Williama Whartona*. Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2004; J. Podolska: *Kim jest William Wharton*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1996.

Mirabelle przyzwyczaiła ptaki do siebie i obdarzyła je imionami. Życie bohaterki zmienia się w dniu, w którym poznaje Jacques'a. Losy dwóch osób, z zupełnie różnych światów, nierozzerwalnie się splatają. A tej relacji, początkowo niechętnie, przyglądają się paryskie gołębie, gromadzące się wokół pomnika Denisa Diderota, francuskiego teoretyka literatury, dramatu i sztuki.

Celem artykułu jest ukazanie, jaką funkcję pełnią ptaki w książce Whartona *Spóźnieni kochankowie* i zbadanie relacji zwierzęco-ludzkich, ludzko-zwierzęcych z perspektywy etologicznej oraz zookrytycznej. Wykorzystanie założeń *animal studies* pozwoli wyodrębnić interesujące inklinacje animalistyczne pisarza, rzucające nowe światło na wspomnianą próbę literacką. Istotne będą zarówno relacje zwierzęco-ludzkie, jak i perspektywa patrzenia na „innego”. Możliwa jest również internalizacja sposobu percepcji zwierzęcia. Mirabelle traktuje ptaki jak swoich jedynych przyjaciół w Paryżu i stara się patrzeć ich oczami.

## Jeden gołąb, wiele perspektyw

Gołębie dominują w świecie „spóźnionych kochanków”. Mieszkańcy Paryża nie rozpoznają jednak ptaków z uwagi na ich umiejętności wokalne (tak jak na przykład słowików, kosów, skowronków); ich cechą charakterystyczną jest bowiem gruchanie<sup>5</sup>. Jerzy Cieślowski potwierdza, że wśród najgadatliwszych zwierząt podwórzowych należy wyróżnić „gęsi, indyki, kury, kaczki, także wróble i gołębie”<sup>6</sup>. Charakterystyczne dźwięki, wydawane przez omawiany gatunek ptaka, zwracają uwagę czytelnika już w Biblii, np. w Księdze Izajasza: „Jak piskłę jaskółcze, tak kwilę, wzdycham jak gołębicą” (Iz 38,14), czy w Księdze Ozeasa, w której czytamy o Efraimie uosabiającym gołębie cechy: „Efraim jest jak gołąb naiwny i głupi” (Oz 7,11). Wykorzystane wizerunki biblijne „braci mniejszych” implikują znaczenie negatywne – ból, cierpienie, naiwność, głupotę. Inny wizerunek ptaków pojawia się w Księdze Rodzaju. Noe chce dowiedzieć się, czy wody wokół Arki już opadły. Wysłał on na zwiady najpierw kruka, a potem gołębicę. Samica powraca ze świeżym liściem z drzewka oliwnego. Gołąb może być więc postrzegany także jako zwiastun dobrej nadziei, ratunek<sup>7</sup>. Ponadto w religii chrześcijańskiej funkcjonuje on jako symbol Ducha Świętego, pojawia-

<sup>5</sup> M. Borejszo: *Świat ptaków w staropolskich kolędach i pastoralkach (na materiale „Kantyczek karmelitańskich” z XVII i XVIII wieku)*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2011, t. 18 (38), z. 1, s. 95.

<sup>6</sup> J. Cieślowski: *Literatura i podkultura dziecięca*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1975, s. 121.

<sup>7</sup> P. Śpiewak: *Kruk i gołąb*, „Tygodnik Powszechny”, 5.08.2019. [www.tygodnikpowszechny.pl/kruk-i-golab-159826](http://www.tygodnikpowszechny.pl/kruk-i-golab-159826) [dostęp: 11.11.2019].

jąc się m.in. w chwili chrztu Syna Bożego (Łk 3,22)<sup>8</sup>. W Ewangelii według św. Mateusza Jezus Chrystus poleca apostołom, aby byli oni „roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie!” (Mt 10,16–23). Władysław Kopaliński w *Słowniku mitów i tradycji kultury* wiąże ptaki z symbolem duszy, opuszczającej ciało po śmierci zmarłego świętego<sup>9</sup>. W mitologii greckiej i rzymskiej gołąb charakteryzuje się natomiast określonymi atrybutami i łączony jest m.in. z boginią Afrodytą (rydwan zaprzężony w gołębie). Gwiazdozbiór Plejad również obrazowany jest w kulturze jako stado dzikich gołębi. Ma to znaczenie symboliczne, związane ze śmiercią nimf morskich Plejad, córek Atlasa<sup>10</sup>. Ptaki są obecne także w innych tradycjach kulturowych: w mitologii indyjskiej pojawia się pół człowiek, pół ptak – Garuda, w rodach syberyjskich – nur Nganasanów, a w Chinach – fenghuang (chiński feniks)<sup>11</sup>. W mitologii Słowian wschodnich gołąb, obok skowronka, jaskółki, słowika czy bociana, był jednym z ptaków, konotujących pozytywne wyobrażenia<sup>12</sup>. Aleksander Gieysztor zauważa, że na Litwie omawiany gatunek był uznawany za symbol płodności, element magii miłosnej. Z tego względu gołębie zostały objęte zakazem spożycia<sup>13</sup>.

Warto zauważyć, że w czasach pierwszej wojny światowej gołębie przekazywały wiadomości na froncie w najszybszy możliwy sposób. Ptaki te cechuje doskonała orientacja w terenie, z łatwością powracają one również do macierzystego gołębnika. Według statystyk w czasie wojny służyło sto tysięcy gołębi, z czego większość pełniła wyznaczone misje<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> R.B. D'coutho: *The Role of Birds in English Literature and Poetry*. „International Journal of Science and Research” 2016, t. 5, z. 4, s. 1014–1015. Autor omawia symbol gołębia. W artykule D'coutho wymienia dziewiętnastowiecznych pisarzy, których „ptasi” bohaterowie występują na kartach powieści oraz w wierszach. Są to m.in. Henry David Thoreau, Walt Whitman, Sylvia Plath, Emily Dickinson, David Krieger czy Mary Oliver. Gołębie pojawiające się w tekstach są zazwyczaj symbolem niewinności i wolności, sęp kojarzy się natomiast ze śmiercią i rozkładem. Interesującym utworem, w którym autor analizuje sensory generowane przez ptaki w średnio-wiecznej poezji, jest książka Michaela J. Warrena *Birds in Medieval English Poetry. Metaphors, realities, transformations* (Boydell & Brewer, Cambridge 2018) oraz monografia Rebekki Ann Bach *Birds and Other Creatures in Renaissance Literature. Shakespeare, Descartes, and Animal Studies* (Routledge, London 2017).

<sup>9</sup> W. Kopaliński: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2003, s. 366.

<sup>10</sup> [www.sjp.pl/plejady](http://www.sjp.pl/plejady) [dostęp: 11.11.2019].

<sup>11</sup> N.J. Saunders: *Dusze zwierząt*. Przeł. Z. Dalewski. Muza, Warszawa 1996, s. 50–51.

<sup>12</sup> J. Tymieniecka-Suchanek: „Gołębie” *Warta Szalamowa i rosyjskie wątki ornitologiczne*. W: *Ptaki. Przeploty*. Red. B. Mytych-Forajter, K. Jaglarz. Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, Katowice 2015, s. 67.

<sup>13</sup> A. Gieysztor: *Mitologia Słowian*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 109.

<sup>14</sup> J. Śledzianowski: *Dehumanizacja człowieka i humanizacja zwierząt*. Wydawnictwo Jedność, Kielce 2014, s. 99. Już starożytni Egipcjanie wykorzystywali gołębie w celach komunikacyjnych. Zob. N.J. Saunders: *Dusze zwierząt...*, s. 163.

W aneksie zoogeograficznym, dołączonym do książki *Dusze zwierząt* Nicholasa J. Saundersa, czytamy, że gołąb, znany z europejskich miast, to potomek gołębi skalnych. Przez lata ten gatunek ptaków wypracował umiejętność utrzymywania się na stromych gzymsach czy parapetach. Przyrodnik John Audubon, na którego racje powołuje się autor książki, relacjonuje, że w 1813 roku, przebywając w Ameryce Północnej, zrozumiał, jak może wyglądać ptasia inwazja gołębi wędrownych: „Powietrze było dosłownie wypełnione gołębiami; zrobiło się ciemno jak podczas zaćmienia słońca; ptasie łajno spadało na ziemię jak topniejące płatki śniegu, a ciągły szum skrzydeł działał usypiająco”<sup>15</sup>. Populacja tego gatunku, pomimo że tak liczna we wspomnianym momencie historii, nie przetrwała próby czasu i rok później w ogrodzie zoologicznym dokonał żywota ostatni gołąb<sup>16</sup>. W powieści *Spóźnieni kochankowie* Whartona czytelnik poznaje paryską rzeczywistość. Gołębie, towarzyszące głównej bohaterce Mirabelle, wyróżniają się w tym krajobrazie. Wizerunek ptaków znacząco różni się jednak od tego, który przedstawia Audubon. Kobiecie nie przeszkadza, że ptaki obsiadają okolicę i ją samą. Akceptuje ona takie rozwiązanie, co więcej, nadaje swoim ptasim przyjaciółom imiona i dąży do ich częściowej domestykacji. Jacques-narrator w myślach komentuje sytuację: „Zaskakujące jest to, że nie przylatują do niej wcale wróble ani inne ptaki. Jeśli się jednak nad tym chwilę zastanowić, tylko gołębie są dostatecznie oswojone, zaprzyjaźnione z człowiekiem, by się do niego zbliżyć. Są albo bardzo głupie, albo zgodnie z tym, co ona twierdzi, najbardziej ufne”<sup>17</sup>.

Istotnym elementem rozważań nad zwierzęcą naturą jest kulturowe różnicowanie ptaków i innych stworzeń udomowionych, takich jak pies czy kot. Niezrealizowany proces domestykacji<sup>18</sup> ma wpływ na to, jak w środowisku domowym zachowują się na przykład kanarki. Nienauczone, jak postępować odpowiednio, mogą nie sprostać oczekiwaniom potencjalnego właściciela. Potrzeba również czasu na nawiązanie więzi między człowiekiem a zwierzęciem. Z kolei zaprzyjaźnienie się ze słowikiem, papugą czy kanarkiem wymaga cierpliwości i wytrwałości w dążeniu do celu<sup>19</sup>. Włączenie pupili w rytuały życia codziennego może odbyć się wyłącznie wtedy, kiedy obie strony czują się gotowe na taki krok. Antropomorfizacja, której poddawane są zwierzęta w procesie udomowienia, niewątpliwie służy ludziom. Jest ona zarówno narzędziem socja-

<sup>15</sup> N.J. Saunders: *Dusze zwierząt...*, s. 168.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. K. Fordoński..., s. 38.

<sup>18</sup> O potrzebie domestykacji jako istotnym elemencie rozwoju cywilizacji pisze m.in. Zygmunt Litwińczuk. Zob. idem: *Udomowienie i hodowla zwierząt jako istotny element rozwoju cywilizacji*. „Przegląd Hodowlany” 2017, nr 2, s. 32. Weronika Skrzyniecka zastanawia się natomiast nad możliwością domestykacji konia. Zob. eadem: *The problem of horse domestication. Selected issues*. „Analecta Archaeologica Ressoiviensia” 2014, t. 9, s. 299–326.

<sup>19</sup> O zdobywaniu zaufania papugi pisze m.in. Joanna Burger. Zob. eadem: *The Parrot Who Owns Me*. Random House Trade Paperbac, New York 2001, s. 69.

lizacji, jak i komunikacji z podopiecznym<sup>20</sup>. Jednocześnie stanowi ona również metodologiczny opis tego, co wydarzyło się między bohaterką i gołębiami na paryskim bruku, pod pomnikiem Diderota. Mirabelle najpierw zjednała sobie ptaki, karmiąc je, a kiedy jej zaufały, zaczęła im pomagać. Nie należy się jednak dziwić, że gołębie tak chętnie przychodzą na poranną toaletę pod posąg Diderota, skoro ukochana Jacques'a dba o nie nieprzerwanie od trzydziestu lat. Pomimo że Mirabelle sprawia ptakom chwilowy ból (na przykład nastawiając skrzydło), chwilę później stworzenia odczuwają ulgę.

## Kobieta lubiąca ptaki

W powieści *Spóźnieni kochankowie* Mirabelle traktuje ptaki jak dzieci, troskliwie się nimi zajmuje: pomaga gołębiom, mającym problem ze skrzydłami albo inną częścią ciała, i dostarcza im pożywienie. Chociaż bohaterka jest niewidoma, doskonale rozumie, co czują zwierzęta. Ponadto zabiegi kosmetyczne wykonuje z ogromną wprawą: „[...] ona tymczasem bada gołębia, po czym spiłowuje zrogowacenia z jednej nóżki [...]. Delikatnie wypuszcza Nicole, na rękę sfruwa inny ptak. [...] Karmi gołębia, a ten prędko wydziobuje ziarenka spomiędzy palców. Po chwili, ruchem nieco bardziej szorstkim, staruszka posyła go w powietrze”<sup>21</sup>. Jak już zostało wspomniane, toaleta gołębi to codzienny rytuał pielęgnacyjny, który angażuje zarówno kobietę, jak i jej małych paryskich podopiecznych. Mirabelle przebywa pod pomnikiem Diderota od rana do popołudniowych dzwonów i ptaki przyzwyczały się do jej obecności. Kobieta przyznaje, że zwierzęta są jej jedynymi przyjaciółmi, dlatego zdecydowała się każdego z nich obdarować imieniem<sup>22</sup>.

James Serpell, zajmujący się etyką w badaniach nad zwierzętami, zestawia „braci mniejszych” i dzieci, aby porównać obowiązki ludzi względem tych istot:

[...] tak jak o dzieci, o zwierzęta stale trzeba się troszczyć: karmić i poić, trzymać z daleka od niebezpiecznych pokarmów i przedmiotów, kąpać, czesać, chronić przed niepogodą [...], prowadzić do lekarza rozmawiać z nim w ich imieniu. Podobnie jak dzieci, zwierzęta są pieszczone, głaskane i dotykane wtedy, gdy właściciel sobie tego życzy. Nie mają pełnej swobody ruchów, aby

<sup>20</sup> K.T. Konecki: *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 16–17.

<sup>21</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska..., s. 33.

<sup>22</sup> Bohaterka obawia się, że Jacques może postrzegać ją jako osobę dziecinną, ponieważ mówi do ptaków po imieniu. Ibidem, s. 57. W miarę rozwoju fabuły czytelnik poznaje na przykład Nicole, prawdopodobnie pięcioletnią gołębicę, mającą „dziób żółtawy, ze smugą niebieskiego czy też fioleto, łapki żółtoróżowe, omal łososiowe”. Ibidem, s. 33.



## Gołębie pod pomnikiem Diderota

nie wyrządziły sobie krzywdy, a przejawy ich seksualności są kontrolowane i ograniczone<sup>23</sup>.

Niektórzy etycy mogą się nie zgodzić z tak bezpośrednim porównaniem. Mają oni świadomość, że aby zwierzęce zdolności zostały rozwinięte, przyszli podopieczni człowieka muszą przejść selektywną kontrolę<sup>24</sup>. Na początku nauki nie możemy przewidzieć, jak pojętny będzie nasz uczeń, a decyzja o włączeniu psa, kota czy ptaka do rodziny może mieć przykre konsekwencje.

Warto zauważyć, że Mirabelle nie odczuwa potrzeby socjalizacji ptaków, udomowienia ich czy ucłowieczenia (gołębie nie pełnią funkcji członków rodziny, są przyjaciółmi, towarzyszymi). Bohaterka akceptuje, że są to stworzenia wolno żyjące, którym nie należy narzucać swojej woli. Jedynie nadawanie imion gołębiom jest przekraczaniem pewnej granicy, dotąd neutralnej: człowiek-zwierzę, zwierzę-człowiek<sup>25</sup>. Należy zaznaczyć, że porozumiewanie się ptaków w powieści nie nosi znamion antropomorfizacji. Mirabelle komunikuje się z nimi w bardzo podstawowy sposób i pomaga im, kiedy tego potrzebują:

[Mirabelle – I.Z.O.] wyciąga palec, bez żadnej przynęty, po prostu goły palec i zaraz zlatuje z nieba kilka tych zwariowanych gołębi i siada na palcu. Wybiera jednego ptaka, kładąc mu rękę na grzbiecie, powoli, ostrożnie. Gołąb się kuli, kobieta go podnosi. Później delikatnie rozkłada skrzydło i gładzi czubkami palców, bada pióra. Jeśli znajdzie jedno krzywe, to próbuje wyprostować, a jeżeli pióro już zanadto się skrzywiło, wrywa je prędko, dotyka pochwki wrażliwym palcem, po czym pałeczką aplikuje kroplę środka odkażającego. [...] Później kobieta wdzięcznym, łagodnym ruchem strąca gołębia z palca. Zazwyczaj ptaki fruną w górę, zataczając parę kręgów, po czym lądują na pomniku Diderota, gdzie też składają swój szybki prezent z podrygujących kuprów<sup>26</sup>.

Cieślakowski zwraca uwagę na fakt, że zwierzęta w swoim naturalnym środowisku charakteryzują się językiem skądinąd ubogim. Wspomina on jednak o jego ekspresyjności. W zależności od wysokości tonu i długości trwania dźwięku człowiek jest w stanie odgadnąć, co oznacza wybrana reakcja podopiecznego<sup>27</sup>. Ponadto badacz klasyfikuje sposób komunikacji zwierząt na trzech poziomach:

<sup>23</sup> J. Serpell: *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*. Przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993, s. 96.

<sup>24</sup> N.J. Saunders: *Dusze zwierząt...*, s. 13.

<sup>25</sup> O nadawaniu zwierzętom imion wyczerpująco pisze Hanna Mamzer. Zob. eadem: *Zwierzęce imiona – upodmiotowienie czy zawłaszczanie?* „Zoophilologia. Polish Journal of Animal Studies” 2017, nr 3, s. 163–178.

<sup>26</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska..., s. 16–17.

<sup>27</sup> J. Cieślakowski: *Literatura i podkultura dziecięca...*, s. 119–122.

- język, który umożliwia zwierzętom porozumiewanie się między sobą, naturalny, „podслuchany” przez ludzi, często niezrozumiały;
- język, który zwierzęta wykorzystują w komunikacji, możliwy do zrozumienia przez ludzi;
- język, który służy człowiekowi do komunikacji ze zwierzęciem.

Warto zauważyć, że skoro na pierwszym poziomie w klasyfikacji Cieślíkowskiego naturalny język zwierząt jest określony jako ubogi, ptaki należy wyłączyć z tej grupy. Umiejętności wokalne słowików mogą bowiem z łatwością zachwycić słuchającego, pomimo że najpewniej nie będzie on wiedział, o czym śpiewa ptak<sup>28</sup>. Nie należy jednak mieć wątpliwości, że Mirabelle rozumie mowę gołębi, nawet kiedy porozumiewają się one między sobą, co – jak pisze Cieślíkowski – nie jest łatwym zadaniem<sup>29</sup>. Mając wyłączony zmysł wzroku, bohaterka musiała nauczyć się ptasiej mowy.

Jacques, (nie)spełniony artysta i miłość głównej bohaterki *Spóźnionych kochanków*, rozumie, jak ważne są ptaki dla Mirabelle, i konsekwentnie ukrywa przed nią prawdę: „Nie mówię jej, jak tracą barwy, jak pióra się rozłożą pod oponami, aż wreszcie gołąb całkiem znika w asfalcie. W ciągu jednego dnia na ruchliwej ulicy ptak może obrócić się w nicość”<sup>30</sup>. Jak wynika z przywołanego fragmentu, podopieczni, którzy nie wracają na spotkania z Mirabelle, prawdopodobnie giną pod kołami samochodów.

## Mirabelle – ptaki – Jacques

Perspektywa zwierzęca może być bardzo interesująca w kontekście badań nad twórczością Whartona. Autor *Spóźnionych kochanków* proponuje dwie skrajne perspektywy patrzenia na gołębie. Mirabelle utrzymuje, że ptaki są jednymi z „najłagodniejszych, najbardziej ufnych i najmniej wrogich stworzeń na ziemi”<sup>31</sup>, podczas gdy Jacques szybko zauważa, że inne paryskie zwierzęta nie spoufalają się w taki sposób z ludźmi<sup>32</sup>. Gołębie towarzyszą Mirabelle<sup>33</sup>, czyniąc ją mniej samotną, Jacques uznaje natomiast ptaki za niepotrzebny element krajobrazu, który utrudnia mu realizację założeń artystycznych. Bohaterowie

<sup>28</sup> Ibidem, s. 120.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 119–122.

<sup>30</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska..., s. 33.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>33</sup> Wharton stworzył Mirabelle, inspirując się niewidomą kobietą, która wpadła na niego, kiedy malował paryski plac. Umarła ona jednak dwa lata po pamiętnym spotkaniu. Zob. K. Fordoński: *Bert. Szkic do portretu Williama Whartona...*, s. 89–90.



transformują w miarę rozwoju fabuły oraz pod wpływem bodźców oddziałujących na ich zmysły. Zaufanie kobiety do ptaków nie słabnie, jednak Jacques musi oswoić się z tym, co widzi:

Rany boskie, całą ją obsiadły gołębie! Gołębie przycupnęły jej na ramionach, na głowie, na kolanach, jednego nawet trzyma w ręku. Jak, u licha, niewidoma potrafi złapać gołębia? [...] Kiedy się zbliżam, większość ptaków czmycha w górę i na boki, kilka sfruwa na ziemię u stóp starej, obserwują, co będzie dalej. Nienawidzę gołębi. [...] Gołębie, cholera, fruwające szczury, ot co!<sup>34</sup>

Sposób patrzenia mężczyzny na zwierzęcych przyjaciół kobiety mocno kontrastuje z podejściem paryżanki, nazywającej ptaki swoimi „pierzastymi towarzyszami”<sup>35</sup>. Należy tutaj zwrócić uwagę na sztukę Whartona, który wykonał ogromną pracę, przygotowując się do pisania *Spóźnionych kochanków*. Odwzorował on paryską rzeczywistość, nakreślił świat niewidomej kobiety oraz dołożył wszelkich starań, aby kreacja zwierzęcych bohaterów była zarazem przekonująca i inspirująca.

Obserwując sposób zachowania bohaterki, można dostrzec, że jej zwyczaje są podobne do ptasich. Kobieta wybiera zwierzęcych przyjaciół, ponieważ nie mogą oni jej skrzywdzić, jednocześnie zachowuje również dystans w stosunku do ludzi. Jak czytamy w średniowiecznym bestiariuszu katalońskim, gołębie działają przezornie, unikając ataków drapieżnych zwierząt<sup>36</sup>. Bohaterka i jej ptasi podopieczni żyją w symbiozie, razem, włączeni w codzienny gwar wielkomiejskiego świata. Na ten wątek zwraca też uwagę Dorota Kulczycka. Badaczka twierdzi, że historie o gołębiach w tekstach kultury to tak naprawdę opowieści o człowieku – „o jego tęsknotach, nadziejach, zranieniach, samotności, niezrealizowanych ambicjach, aspiracjach, więzi z drugimi bądź jej braku”<sup>37</sup>.

Inny bohater powieści, Jacques, także czuje się samotny: „[...] moje życie znowu nabiera sensu. Najgorsza jest samotność. Próbuje ją odpędzać, ale wciąż się zakrada. Próbuje też utrzymać czystość”<sup>38</sup>. Mężczyzna czuje się zagubiony w Paryżu. Jego rzeczywistość to początkowo niesprawiedliwa walka o przetrwanie w towarzystwie niesłabnących i wszechobecnych duchów przeszłości, przypominających m.in. o nieudanym małżeństwie i braku kontaktu z dziećmi. Silne pragnienie realizacji artystycznych planów sprawia, że bohater nie poddaje

<sup>34</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska..., s. 14.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>36</sup> *Bestiariusz*. Przeł. R. Sasor. Księgarnia Akademicka, Kraków 2005.

<sup>37</sup> D. Kulczycka: *Okiem kamery. Gołębie w wybranych filmach polskich i zagranicznych*. W: *Słowiańszczyzna z ptasiej perspektywy*. Red. M. Baer. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2019, s. 258. Zbigniew Kloch również poszukiwał gołębi w świecie filmu. Zob. idem: *Samuraj i gołębie. O znanym filmie Jima Jarmuscha*. „Teksty Drugie” 2011, nr 6, s. 215–223.

<sup>38</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska..., s. 26.

się. Jego wizja przyszłości zmienia się jednak prawdziwie dopiero po spotkaniu Mirabelle. Podobną transformację przechodzi kobieta. Znając życiorys niewidomej bohaterki, czytelnik może spróbować wyobrazić sobie, jak ogromną samotność odczuwa, skoro zdecydowała się na przyjaźń z paryskimi ptakami niemowami. Dopiero bliska relacja z artystą sprawia, że Mirabelle może poczuć się prawdziwą kobietą. W tym miejscu warto przywołać interpretację Kulczyckiej dotyczącą obecności zwierząt w tekstach kultury. Piękna aparycja, smukłość i powab to cechy charakterystyczne dla gołębi i taka jest też spóźniona kochanka – piękna, pomimo upływu czasu<sup>39</sup>.

### *Nuisance animals*

Wharton w swojej fabularnej opowieści ukazuje relacje zwierzęco-ludzkie, ludzko-zwierzęce. Nieopodal obiektu historycznego, jakim jest niewątpliwie pomnik Diderota, mieszka wiele ptaków. Podczas gdy Mirabelle koncentruje się na pomaganiu im w codziennej egzystencji, narrator dostrzega konsekwencje ich obecności w centrum miasta: „Gołębie obsiadły całość Diderota. Dźwiga na sobie nawet więcej ptaków aniżeli staruszka, ale też jest z dzie sięć razy większy. Na dowód ptasiej sympatii ciemnozieloną patynę brązu pokrywa biała patyna łajna”<sup>40</sup>. Podany przykład nietrudno sobie wyobrazić. Współcześnie istnieje wiele stereotypowych wyobrażeń i uprzedzeń, związanych z omawianym gatunkiem ptaków. Głośnie gruchanie, tańce godowe na ulicach, roznoszenie chorób (gołębie nazywane są latającymi szczurami) czy brak kontroli nad wypróżnianiem się to tylko wybrane problemy, z jakimi muszą zmagać się mieszkańcy europejskich miast. Ptaki można więc włączyć do grupy niechcianych, niszczących, tępionych – *nuisance animals*, zaproponowanej przez Gabrielę Jarzębowską<sup>41</sup>. Problematyka zagrożeń, związanych z obecnością gołębi w świecie człowieka, jest złożona. Badaczka zwraca uwagę,

---

<sup>39</sup> D. Kulczycka: *Okiem kamery...*, s. 256. Mirabelle doświadcza różnych emocji w sposób zupełnie nieadekwatny do swojego wieku. Rozbudzona po wielu latach seksualność ma wpływ na losy obojga bohaterów: „Mirabelle leży w moim łóżku. Trzyma dłonie na mojej szyi, bada mnie. To cudowna kobieta, najbardziej niewiarygodna kobieta, jaką kiedykolwiek poznałem. Sprawia, że moje życie staje się z każdym dniem bardziej podniecające, mam nadzieję, że potrafię sprawić, by jej życie stało się lepsze”. W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. K. Fordoński..., s. 204.

<sup>40</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska..., s. 17.

<sup>41</sup> G. Jarzębowska: *Od „ekologicznych aniołów” do „zarlocznych diabłów”*. *Przyrodniczo-kulturowe konteksty zjawiska „nuisance animals” i ich konsekwencje etyczne*. „Wakat” 2015, nr 30 (3). <http://wakat.sdk.pl/odekologicznych-aniolow-do-zarlocznych-diablow-przyrodniczo-kulturowe-konteksty-zjawiska-nuisance-animals-i-ich-konsekwencje-etyczne/> [dostęp: 27.01.2020].

że nie zawsze o gołębiach mówiono źle<sup>42</sup>, czasem stawiano je w hierarchii wyżej niż wróble. Zaproponowany związek wyrazowy – *nuisance animals* – ma swoje źródło w pracy Colina Jerolmacka *How Pigeons Became Rats*, który opisując gołębie, wykorzystuje wyłącznie pejoratywne skojarzenia: *nuisance, bums, enemy, aliens, cockroaches of the sky, stupid* czy *dumb clucks*<sup>43</sup>. Postrzeganie przedstawicieli omawianego gatunku jako *nuisance animals*, jak proponuje Jarzębowska, jest niewłaściwe etycznie.

Gołębie są przez człowieka poddawane degradacji moralnej. Takie kwestie jak cierpienie, inteligencja czy inne zdolności poznawcze nie są brane pod uwagę w charakterystyce gatunku. Interakcja człowiek–zwierzę jest skądinąd znacząca w kontekście estetyki i wygody *Homo sapiens*. Sprzątanie elewacji z gołębich odchodów czy wstydlive plamy na ubraniu to powody, dla których gołębie poddaje się eksterminacji<sup>44</sup>. Należy zauważyć jednak, że nisza ekologiczna szybko zostaje uzupełniona nowymi przedstawicielami. Gołębie miejskie (*Columba livia forma urbana*) przebywają na starych rynkach cały rok i straszą mieszkańców miast swoją obecnością. Jak przyznaje Jarzębowska, ten synantropijny gatunek ptaka, wywodzący się od gołębia skalnego (*Columba livia*), nie pasuje do czystej i uporządkowanej metropolii. *Columba livia forma urbana to nuisance animal*.

Momentem przełomowym w myśleniu ludzi o gołębiach był okres modernizmu, kiedy próbowano zdefiniować różnice między naturą a kulturą. Trwały dyskusje, czy „kultura jest tworem natury”<sup>45</sup>, czy może ją determinuje<sup>46</sup>. Modernistyczną aglomerację, jaką był Paryż w 1975 roku, wyjałowiono z natury – azylu m.in. dla różnych gatunków ptaków. Zwierzęta siadały na pomnikach, lokowały się na budynkach, oblegały ławki oraz uniemożliwiały pracę artystom<sup>47</sup>, takim jak Jacques. Malarz potrzebuje bowiem spokoju, aby skupić się na krajobrazie przed sobą i dziele malarskim nieopodal. Podrywające

<sup>42</sup> W Egipcie odchody gołębi były wykorzystywane jako nawóz, a w Anglii służyły jako składnik prochu strzelniczego. Zob. A.D. Blechman: *Flying Rats*. W: *Trash Animals. How We Live With Nature's Filthy, Feral, Invasive and Unwanted Species*. Red. K. Nagy, P.D. Johnson II. University Of Minnesota Press, Londyn 2013, s. 222. Cyt. za: G. Jarzębowska: *Od „ekologicznych aniołów” do „żarłocznych diabłów”...*

<sup>43</sup> C. Jerolmack: *How Pigeons Became Rats. The Cultural-Spatial Logic of Problem Animals*. „Social Problems” 2008, nr 55, s. 11. Cyt. za: G. Jarzębowska: *Od „ekologicznych aniołów” do „żarłocznych diabłów”...*

<sup>44</sup> G. Jarzębowska: *Od „ekologicznych aniołów” do „żarłocznych diabłów”...*

<sup>45</sup> B. Suchodolski: *Kim jest człowiek?* Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 182–184.

<sup>46</sup> K. Kwaśniewski: *Kultura*. W: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Red. Z. Staszczak. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1987, s. 191. Zob. W. Bolecki: *Modernizm w literaturze polskiej XX w. (rekonesans)*. „Teksty Drugie” 2002, nr 4, s. 11–34; M. Delapierrère: *Arkana modernizmu*. „Teksty Drugie” 1994, nr 5–6, s. 45–61.

<sup>47</sup> Co ciekawe, już w 1940 roku na amerykańskich budynkach pojawiły się pierwsze kolce, mające uniemożliwić siadanie ptaków na gzymsach, parapetach. Zob. A.D. Blechman: *Flying Rats...*, s. 224.

się do lotu stado ptaków jest głośnie i budzi lęk ze względu na nieregularność wypróżnień. Początkowo wydawane przez gołębie dźwięki są dla bohatera *Spóźnionych kochanków*, Jacques'a, nie do zaakceptowania. Narrator przyznaje: „[...] w gimnazjum trzymałem kanarki i uwielbiałem ich śpiew. Ale gołębie tylko gruchają, obrzydliwy dźwięk, rzygać się chce”<sup>48</sup>. Mężczyzna czuje, że nie jest w stanie nawiązać z ptakami bliskiej relacji, jak zrobiła to Mirabelle. Powieść ma jednak otwarte zakończenie<sup>49</sup>, więc czytelnik może się jedynie domyślać, jak potoczyły się losy mężczyzny.

W jednym z fragmentów Mirabelle wskrzesza wspomnienia, a wtedy Jacques doznaje nagłego olśnienia i przyływu inspiracji. Bohater czuje się, jak gdyby fruwał w marzeniach kobiety, niczym gołębie nad Saint-Germain-des-Prés<sup>50</sup>. Ptaki trzepoczą skrzydłami, a następnie zaczynają łączyć się w pary. Instynkt warunkujący ich zachowania jest nie do powstrzymania. Sygnałami, że samce rozpoczynają zaloty, jest sposób, w jaki „wydymają się, podrzucają łebkami, ciągną lotki po ziemi, gruchają, drepczą w kółko zataczając ciasne kręgi”<sup>51</sup>. Paryżanka zdradza wtedy Jacques'owi animalną tajemnicę – gołębie wiążą się w pary na całe życie. Chociaż samiec wykonuje swój taniec godowy wokół innych samic, to nadal pozostaje oddany tylko jednej partnerce. Bohaterka konkluduje:

Widziałeś kiedy, żeby gołębie się parzyły na ulicy, na widoku, tak jak koty, psy, nawet inne ptaki? [...] One tylko flirtują z samiczkami, okazują swoje zainteresowanie, zachwyty, podziwy. To chyba najpiękniejsze. Uwielbiam ten ich wabiący śpiew, nóżki bijące o ziemię, szelest piór. Kiedy go słyszę, przechodzi mnie dreszcz. Ich taniec wyraża najczystsza pasję, tyleż szczerą, ile bezcelową. [...] Czasem mi się zdaje, że gołębie to ostatni kochankowie w Paryżu<sup>52</sup>.

Mirabelle porównuje życie ptaków do egzystencji innych gatunków zwierząt. Zastanawia się także nad ludzką naturą. Marzena Kotyczka zauważa, że kiedy wszystko w mieście się porusza, gołębie stoją w miejscu – pomimo miejskiego pędu znajdują się na dworcach, w ogrodach, za domem<sup>53</sup>. Są wszędzie tam, gdzie jest człowiek, a gruchanie przypomina o ich obecności.

<sup>48</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska..., s. 17.

<sup>49</sup> K. Fordoński: *Bert. Szkic do portretu Williama Whartona...*, s. 113.

<sup>50</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska..., s. 54.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 54–55.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>53</sup> M. Kotyczka: *Cierpienie gatunku. W: Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanologie*. Red. M. Kotyczka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s. 43.

## Rytualne pożegnanie

Kiedy między głównymi bohaterami rodzi się uczucie i zostają kochankami, ptasi bohaterowie cichną. Jacques maluje obrazy, a Mirabelle wypełnia codzienne obowiązki domowe. Opisów karmienia ptaków czy toalety w *Spóźnionych kochankach* jest mniej. Nie należy jednak zapominać, że powieść spięta została klamrą fabularną. Na początku znajomości bohaterów gołębie pełnią istotną funkcję (są tematem rozmowy, której przebieg skłania bohaterów, aby spotkać się ponownie kolejnego dnia, w tym samym miejscu), na końcu natomiast umożliwiają godne pożegnanie bohaterki. Ptaki towarzyszą Mirabelle w jej ostatniej (?) drodze, czyniąc pogrzeb osobliwym.

Ukochana opuszcza Jacques'a szybko. Po jej śmierci mężczyzna słyszy popołudniowe dzwony, które zawsze oznaczały koniec porannej ptasiej toalety i powrót niewidomej do domu. Ponadto gdzieś niedaleko rozlega się „trzepot gołębich skrzydeł, gdy ptaki sfruwają z wieży, szybują nad ulicą”<sup>54</sup>. W głowie artysty kłębią się różne myśli, przez chwilę planuje on nawet zastąpić ukochaną w obowiązkach, jednak szybko porzuca ten pomysł. Nie jest odpowiednią osobą, nie rozumie ptasiej mowy.

Jacques decyduje się zachować wspomnienia o Mirabelle i sprawić, by żyła wiecznie – zawija sztywniejące ciało kobiety w prześcieradło, a później w koc, następnie zanosí je na wieżę. Bohater chce, aby ukochana pozostała blisko nieba już na zawsze. Ku zaskoczeniu czytelnika na górze wieży również mieszkają gołębie. Cicho gruchają. Sposób pożegnania z ukochaną przybiera formę działań quasi-rytualnych. Jacques opowiada ze szczegółami:

Rozkładałam martwe ptaki dookoła niej [Mirabelle] na kształt procesji; Pomiędzy każdą parę gołębi wsuwam jedną z rzeźb; W pełgającym świetle niemalże słyszę srebrzysty głos klawesynu, muzykę, którą wyobrażają. [...] Zapalam jeszcze dwie świece, przyklejam po bokach Mirabelle. Ostatnią umieszczam koło jej stóp. Obok stawiam butelkę z brzoskwinią<sup>55</sup>.

Symboliczny pochówek kobiety to jeden z najbardziej intymnych fragmentów w całej książce. Istotne jest także to, że działania Jacques'a są zgodne z życzeniem bohaterki. Podczas wizyty na cmentarzu Mirabelle zdradza ukochanemu, że nie chce leżeć po śmieci w swoim rodzinnym grobie:

Wiesz, gdzie bym chciała leżeć? Gdzieś w niebie. Nie to, żeby mnie spalili, kremacja to coś potwornego. Ale chciałabym jakoś polecieć do nieba i już tam zostać. Nie mówię o raj. Chce być po prostu w powietrzu, tam, dokąd

<sup>54</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska..., s. 273.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 283.

się unosi muzyka, tam, gdzie się rozplywa. [...] Muzyka przypomina gwiazdy. Marzę o takim grobie<sup>56</sup>.

Jak już zostało podkreślone, Mirabelle odchodzi nagle, ale spokojnie. Jacques budzi się o poranku obok martwej kochanki<sup>57</sup>. Sposób, w jaki bohaterka umiera, jest skrajnie ludzki i różni się od odchodzenia zwierząt<sup>58</sup> – jej śmierć jest przemyślana i zaplanowana, odchodzi godnie, nie tracąc po kolei wszystkich zmysłów. Należy nadmienić, że w ostatnich godzinach życia kobieta odzyskuje wzrok i może zobaczyć swojego ukochanego Jacques'a, który stał się dla niej uosobieniem tego, co najważniejsze – pięknej miłości.

Czytelnik patrzy na mężczyznę, oniemiałego pod wpływem tak nagłego odejścia kochanki, z empatią. Rytualny pochówek bohaterki wśród ukochanych gołębi stanowi ujmujące zakończenie opowieści. Ptaki nie przeszkadzają w ceremonii. Jacques Derrida twierdzi, że chód gołębia jest tak cichy, że prawie niesłyszalny<sup>59</sup>. I rzeczywiście, żaden niepotrzebny odgłos nie zakłóca pogrzebu. Warto zauważyć, że dopóki Mirabelle troszczyła się o gołębie na placu, ptaki chętnie przylatywały do niej na leczenie. Jej ostatnia droga kończy się w miejscu, w którym zwierzęta mają swoją ostoję. Jacques żegna się z ukochaną słowami: „– Jesteś na wieży, Mirabelle, jesteś blisko nieba. Jesteś wśród swoich przyjaciół, gołębi. To odpowiednie miejsce”<sup>60</sup>. Małe pomieszczenie na dzwonnicy jest amatorskim gołębnikiem dla ptaków. Dorota Światała-Trybek twierdzi, że jest to zarówno azyl bezpieczeństwa, jak i miejsce szczególnej wagi – miejsce pamięci<sup>61</sup>. Spóźniona kochanka znajduje się bliżej nieba i wśród ukochanych stworzeń. Gołębnik staje się grobowcem.

Wharton wykreował w *Spóźnionych kochankach* świat, w którym żyją zarówno ludzie, jak i zwierzęta. Na paryskim placu, pod pomnikiem Diderota, często siada Mirabelle i ze stoickim spokojem opiekuje się ptakami. Rzeczywistość z perspektywy bohaterki początkowo nie różni się od tej widzianej oczami zwi-

<sup>56</sup> Ibidem, s. 257–258.

<sup>57</sup> Kobieta umiera inaczej niż zwierzęcy bohaterowie, np. pies w książce Andrzeja Stasiuka: „Nasza stara suka powoli umiera. [...] Najpierw straciła chyba słuch, potem wzrok i na końcu węch”. A. Stasiuk: *Suka*. W: idem: *Grochów*. Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2012, s. 31.

<sup>58</sup> Barbara Borzymowska wyodrębnia trzy rodzaje zwierzęcego umierania: odchodzenie zwierząt dzikich (natura jest świadkiem), odchodzenie zwierząt wykorzystywanych przez człowieka (jedzenie, przemysł, eksperymenty), śmierć zwierząt towarzyszących. Zob. B. Borzymowska: *Inaczej, tak samo? – Umieranie zwierząt*. W: „*Non omnis moriar*”. *Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*. Red. J. Gołaczyński et al. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego–Oficyna Prawnicza, Wrocław 2015, s. 101.

<sup>59</sup> J. Derrida: *The Beast and the Sovereign*. Przeł. G. Bennington. Red. M. Lisse, M.L. Mallet, G. Michaud. The University of Chicago Press, Chicago–London 2009, s. 23.

<sup>60</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska..., s. 283.

<sup>61</sup> D. Światała-Trybek: *W moim małym gołębniku... O hodowcach i hodowli gołębi pocztowych w Rudzie Śląskiej*. Śląskie Media, Ruda Śląska 2006, s. 55–56.



rząt. Kiedy kobieta poznaje Jacques'a, jej życie ulega pozytywnej transformacji. Gołębie są dobrymi przyjaciółmi, ponieważ nie mogą skrzywdzić bohaterki ni słowem, ni czynem, jednak piękną miłością, o której marzy, może ją obdarzyć jedynie mężczyzna.

W artykule zostały poruszone tematy z obszaru *animal studies*, etologii oraz zookrytyki. Zaproponowana ptasia symbolika jest szczególnie istotna w kontekście całej opowieści o spóźnionej miłości. Mirabelle mówi, że gołębie są jedynymi z „najłagodniejszych, najbardziej ufnych i najmniej wrogich stworzeń na ziemi”<sup>62</sup>, a tak naprawdę to bohaterka uosabia te cechy. Wyczekany ucuciem nie może cieszyć się długo, jednak odchodzi szczęśliwa. A w ostatniej drodze towarzyszą jej skrzydlaci przyjaciele.

## Bibliografia

- Bach, Rebecca Ann. *Birds and Other Creatures in Renaissance Literature. Shakespeare, Descartes, and Animal Studies*. London: Routledge, 2017.
- Bestiariusz*. Translated by Rozalya Sasor. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2005.
- Blechman, Andrew D. "Flying Rats." *Trash Animals. How We Live With Nature's Filthy, Feral, Invasive and Unwanted Species*, edited by Kelsi Nagy, Phillip David Johnson II, 221–242. London: University Of Minnesota Press, 2013.
- Bolecki, Włodzimierz. "Modernizm w literaturze polskiej XX w. (rekonesans)." *Teksty Drugie*, no. 4 (2002): 11–34.
- Borejszo, Maria. "Świat ptaków w staropolskich kolędach i pastorałkach (na materiale *Kantyczek karmelitańskich z XVII i XVIII wieku*)." *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, vol. 18 (38), no. 1 (2011): 89–106.
- Borzymowska, Barbara. "Inaczej, tak samo? – Umieranie zwierząt." In "*Non omnis moriar*." *Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, edited by Jacek Gołaczyński, Jacek Mazurkiewicz, Jarosław Turłukowski and Daniel Karkut, 101–110. Wrocław: Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego–Oficyna Prawnicza, 2015.
- Burger, Joanna. *The Parrot Who Owns Me*. New York: Random House Trade Paperbacks, 2001.
- Cieślakowski, Jerzy. *Literatura i podkultura dziecięca*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1975.
- D'couth, Roweena B. "The Role of Birds in English Literature and Poetry." *International Journal of Science and Research*, vol. 5, no. 4 (2016): 1014–1015.
- Delapierrère, Maria. "Arkana modernizmu." *Teksty Drugie*, no. 5–6 (1994): 45–61.
- Derrida, Jacques. *The Beast and the Sovereign*, edited by Michel Lisse, Marie-Louise Mallet, Ginette Michaud. Translated by Geoffrey Bennington. Chicago–London: The University of Chicago Press, 2009.

<sup>62</sup> W. Wharton: *Spóźnieni kochankowie*. Przeł. M. Konikowska..., s. 18.

- Fordoński, Krzysztof. *Bert. Szkic do portretu Williama Whartona*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2004.
- Gięsztor, Aleksander. *Mitologia Słowian*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.
- Konecki, Krzysztof Tomasz. *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2005.
- Kotyczka, Marzena. "Cierpienie gatunku." In *Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanologie*, edited by Marzena Kotyczka, 39–54. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014.
- Kwaśniewski, Krzysztof. "Kultura." In *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, edited by Zofia Staszczak, 191. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987.
- Jarzębowska, Gabriela. "Od 'ekologicznych aniołów' do 'zarłocznych diabłów'. Przyrodniczo-kulturowe konteksty zjawiska *nuisance animals* i ich konsekwencje etyczne." *Wakat*, no. 30 (3) (2015). Accessed October 16, 2020. <http://wakat.sdk.pl/odekologicznych-aniolow-do-zarlocznych-diablow-przyrodniczo-kulturowe-konteksty-zjawiska-nuisance-animals-i-ich-konsekwencje-etyczne/>.
- Jerolmack, Colin. "How Pigeons Became Rats. The Cultural-Spatial Logic of Problem Animals." *Social Problems*, no. 55 (2008): 72–94.
- Kloch, Zbigniew. "Samuraj i gołębie. O znanym filmie Jima Jarmuscha." *Teksty Drugie*, no. 6 (2011): 215–223.
- Kopaliński, Władysław. *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2003.
- Kulczycka, Dorota. "Okiem kamery. Gołębie w wybranych filmach polskich i zagranicznych." In *Słowiańszczyzna z ptasiej perspektywy*, edited by Małgorzata Baer, 247–262. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2019.
- Litwińczuk, Zygmunt. "Udomowienie i hodowla zwierząt jako istotny element rozwoju cywilizacji." *Przegląd Hodowlany*, no. 2 (2017): 30–32.
- Mamzer, Hanna. "Zwierzęce imiona – upodmiotowienie czy zawłaszczenie?" *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, no. 3 (2017): 163–178.
- „Plejady.” Accessed November 11, 2019. <https://sjp.pl/plejady>.
- Podolska, Joanna. *Kim jest William Wharton*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 1996.
- Saunders, Nicholas J. *Dusze zwierząt*. Translated by Zbigniew Dalewski. Warszawa: Muza, 1996.
- Serpell, James. *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie–zwierzęta*. Translated by Anna Alichniewicz and Anna Szczęsna. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1993.
- Skrzyniecka, Weronika. "The problem of horse domestication. Selected issues." *Analecta Archaeologica Ressoviensia*, vol. 9 (2014): 299–326.
- Stasiuk, Andrzej. *Grochów*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2012.
- Suchodolski, Bogdan. *Kim jest człowiek?* Warszawa: Wiedza Powszechna, 1974.
- Śledzianowski, Jan. *Dehumanizacja człowieka i humanizacja zwierząt*. Kielce: Wydawnictwo Jedność, 2014.
- Śpiewak, Paweł. "Kruk i gołąb." *Tygodnik Powszechny*, August 5 (2019). Accessed November 11, 2019. [www.tygodnikpowszechny.pl/kruk-i-golab-159826](http://www.tygodnikpowszechny.pl/kruk-i-golab-159826).

- Świtała-Trybek, Dorota. *W moim małym gołębniku... O hodowcach i hodowli gołębi pocztowych w Rudzie Śląskiej*. Ruda Śląska: Śląskie Media, 2006.
- Tymieniecka-Suchanek, Justyna. "Gołębie' Warłama Szałamowa i rosyjskie wątki ornitologiczne." In *Ptaki. Przeploty*, edited by Beata Mytych-Forajter and Kalina Jaglarz, 67–79. Katowice: Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, 2015.
- Warren, Michael J. *Birds in Medieval English Poetry. Metaphors, realities, transformations*. Cambridge: Boydell & Brewer, 2018.
- Wharton, William. *Spóźnieni kochankowie*. Translated by Magdalena Konikowska. Katowice: Wydawnictwo Edytor-Akapit, 1994.
- Wharton William. *Spóźnieni kochankowie*. Translated by Krzysztof Fordoński. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 1995.

**Ines Załęska-Olszewska** – magister, absolwentka filologii polskiej oraz dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, a także filologii angielskiej na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie. Obecnie doktorantka na Wydziale Humanistycznym UJD. Przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą motywom zwierzęcym w twórczości XIX-wiecznych pisarzy. Publikowała w takich czasopismach jak „Komunikacja i Konteksty”, „Guliwer. Czasopismo o książce dla dziecka” i „Kultura popularna”. Aktywnie angażuje się w cykliczne wydarzenia kulturalne, m.in. Kominalia PCz & UJD, Frytka OFF-jazd czy Noc Kulturalna. W kręgu jej zainteresowań badawczych znajdują się: literatura XIX wieku oraz kultura popularna. Kształcąc się w zawodzie tłumacza, podejmuje również liczne projekty dotyczące przekładu audiowizualnego.

**Ines Załęska-Olszewska** – MA, graduate of the Department of Polish Studies and Department of Journalism and Social Communication at the University of Silesia in Katowice, as well as the Department of English Studies at the Jan Długosz University in Częstochowa. Currently a PhD candidate at the Faculty of the Humanities at the Jan Długosz University, she is working on her doctoral dissertation devoted to the study of animal motifs in the works of nineteenth-century writers. She published her papers in various Polish journals, such as *Komunikacja i Konteksty*, *Guliwer. Czasopismo o książce dla dziecka* and *Kultura popularna*. She is actively engaged in the organization of regular cultural events, including, among others, Kominalia PCz & UJD, Frytka OFF-jazd and Noc Kulturalna. Her research interests relate to the fields of nineteenth-century literature and popular culture. She is also training to become a professional translator and has thus taken part in a number of projects connected with audiovisual translation.

